

Posłuchaj

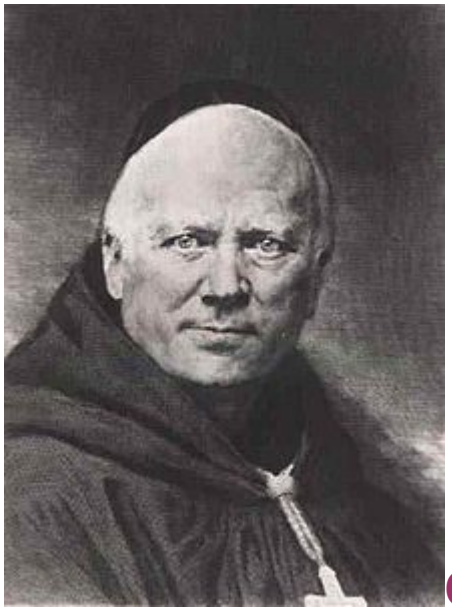
()

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>



O. Guéranger Solesmes i Fontgombault

Jako wstęp do publikacji „Herezji antyliturgicznej” dom czyli opata Prospera Guéranger’a pragniemy pokrótce przybliżyć jego postać i dzieło. Czym jest liturgia dla benedyktyna? Absolutnie wszystkim w niej bowiem „żyje, porusza się i jest” (por. Dz 17,28), a ponieważ liturgia jest wszystkim, toteż w zakonnej codzienności zakonów kontemplacyjnych wszystko staje się liturgią. Od nocnego wstawania na matutiny, poprzez pracę ręczną, lekturę osobistą (*lectio divina*), sposób poruszania się, rekreację i inne czynności. Jak trafnie określił to

niemiecki pisarz Martin Mosebach po swojej wizycie w benedyktyńskim opactwie Fontgombault, które wywodzi się z tradycji o. Prospera Guéranger'a, a co może potwierdzić piszący te słowa, który tam również gościł, posiłek jest tak samo kontynuacją liturgii jak wszystko inne, gdyż różne czynności wykonywane są z tym samym liturgicznym pietyzmem, który charakteryzuje tamtejszych mnichów przy śpiewaniu oficjum czy odprawianiu mszy.[1]



Każdy przebywający w Fontgombault, gdzie, jak

pisze Mosebach, mnisi wyglądają tak, jakby rozmawiali z aniołami, zadaje sobie pytanie, w jaki sposób osiągnięcie takiego poziomu świętości i dyscypliny zakonnej jest w ogóle możliwe? A przeciwieństwie do naprawdę wszystkich mnichów i zakonników, których piszący te słowa dotychczas w swoim życiu widział, a jest ich przynajmniej jakieś 400 do 500, mnisi z Fontgombault rzeczywiście na mnichów wyglądają. Inaczej mówią, inaczej się poruszają, co dzieje się przypuszczalnie dlatego, że inaczej myślą i czują. I nawet wtedy, gdyby męscy goście, którzy mogą spożywać posiłki z mnichami z refektarzu zamienili się z tymi ubraniami, nawet wówczas każdy z łatwością rozpoznałby, kto jest przebranym mnichem a kto przebranym świeckim. W kontekście tego fenomenu powstaje pytanie: Jak można dojść do takiego poziomu świętości i inności? Gdyż Bóg jako transcendentny jest *totum aliud* – „Tym, co całkowicie Inne”. Odpowiedź jest dosyć prosta poprzez wierne przestrzeganie, niezmienionej przez ostatni Sobór pierwotnej reguły zakonnej, poprzez celebrowanie Mszy Wszechczasów oraz poprzez wierność duchowi założyciela to jest o. Guérangerowi. Opactwo Fontgombault poddało się co prawda ze względu na posłuszeństwo reformom soborowym, ale już w roku 1985 na mocy indultu uzyskało przywilej powrotu do pierwotnej reguły i Mszy Trydenckiej, którą odprawia według mszału z roku 1962. Owocem tego jest duża ilość powołań oraz pięć różnych fundacji tego opactwa, w tym jedno w Stanach Zjednoczonych.[2]

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K> Dom Prosper Guéranger – Prawdziwy miłośnik liturgii | 10

Copyright Mavientura Projects e.K>



Opactwo Fontgombault będące najsłynniejszym

opactwem kongregacji benedyktyńskiej z Solesmes, od ojca Prospera Guérangera (1805-1875) się wywodzi. Jego życie przypadało na zgliszcza porewolucyjnej Francji, w której klasztory kontemplacyjne zostały dosłownie i w przenośni zniszczone. Wyświęcony na księdza diecezjalnego w 1827 roku, w roku 1833 wraz z pięcioma towarzyszami postanowił odnowić opactwo Solesmes w oparciu o regułę świętego Benedykta.[3]



Le chœur de l'église abbatiale construit par Dom Guéranger (XIXe siècle).

Co ciekawe ten najsłynniejszy benedyktyn i liturgista XIX wieku był zarówno benedyktyńskim jak i liturgicznym samoukiem, gdyż gdy zakładał swoje opactwo nie było tam prawdopodobnie nikogo, od którego wszystkich tych uświęconych rytów i gestów mógł się nauczyć, z drugiej strony nie było także nikogo, kto mógłby go w ten czy w inny sposób liturgicznie zdeprawować.

Mimo to nie tylko wskrzesił ducha benedyktyńskiej liturgii, ale jeszcze przekazał go dalej, o czym świadczą zarówno liczne nowe fundacje tego opactwa i powstałej w ten sposób Kongregacji z Solesmes jak i olbrzymia spuścizna literacka o. Guérangera.

O. Guéranger jest autorem licznych i obszernych dzieł sporządzonych nie tylko z benedyktyńską dokładnością ale także z wielką naukową i teologiczną rzetelnością. Dwa z nich *Institutions liturgiques* – „Instytucje czyli ustanowienie liturgiczne" (1840-1851) oraz *L'Année liturgique* – „Rok liturgiczny" zaliczają się do absolutnych klasyków liturgistyki, a w sumie stanowią jej chyba do dziś niedościgły początek. *Institutions liturgiques* składają się z czterech tomów pod ca. 640 stron każdy, a „Rok liturgiczny" składa się z 15 tomów.[4] Oczywiście lub jak zwykle niestety na język polski mało co zostało przetłumaczone z wyjątkiem:

- *Adwent* (*Rok Liturgiczny* 1); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki, Sandomierz 1927
- *Okres Bożego Narodzenia*, cz. 1 (*Rok Liturgiczny* 2); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki, Sandomierz 1928
- *Okres Bożego Narodzenia*, cz. 2 (*Rok Liturgiczny* 3); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki, Sandomierz 1929
- *Okres siedemdziesiątnicy czyli przedpoście* (*Rok Liturgiczny* 4); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki. Sandomierz 1931
- *Wielki Post* (*Rok Liturgiczny* 5); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki, Sandomierz 1933
- *Tydzień Męki Pańskiej i Wielki Tydzień* (*Rok Liturgiczny* 6); przekł. pol. St. Świetlicki i H. Nowacki, Sandomierz 1935.[5]

Jednak w epoce cyfrowej i dygitalnej niektóre dzieła są dostępne po angielsku i francusku w internecie.[6]

O. Guéranger zwalczał wszelkiego ducha antyliturgicznego, zwłaszcza tego pochodzenia jansenistycznego, a jego praca przyczyniła się bardzo do prawdziwej odnowy liturgicznej w XIX wieku oraz do działalności reformatorskiej Piusa X na początku XX wieku. Można

powiedzieć, że uczniowie o. Guérangera stanowili niejako „prawicę” ruchu liturgicznego, podczas gdy uczniowie Jungmanna i Casela stanowili jego „lewicę”. Niestety to ta ostatnia, podobnie jak osławiona „lewica Heglowska” w innym kontekście, wpłynęła na papieży od Piusa XII począwszy oraz odniosła prawie całkowite zwycięstwo zarówno na samym Soborze jak i w czasach posoborowych z wiadomym dla nas skutkiem. Na czym polega zasadnicza różnica pomiędzy liturgiczną prawicą i lewicą? Na tym, że o. Guéranger walczył o „więcej” liturgii, a Jungmann et alia o mniej. Dla o. Guérangera liturgia jest rzeczywistym kultem Bożym, w którym człowiek oddaje Bogu to, co się Bogu należy, robiąc to w sposób możliwie doskonały. Przez to uprasza on poprzez Kościół łaskę dla Kościoła i świata, przez co uświęca samego siebie. Konsekwencją pierwszego podejścia jest konkluzja: mniej liturgii – mniej uświęcenia. Dla Jungmanna i jego uczniów, mówiąc w dużym uproszczeniu, liturgia jest spotkaniem ludzi, którzy coś tam sobie organizuję i jakoś to przeżywają. O ile w pierwszym ujęciu zasadniczym celem liturgii jest Bóg, o tyle w ujęciu drugiem pierwszorzędnym celem, chociaż się o tym jasno nie mówi, jest człowiek. I dlatego zdaniem „jungmannowskiej lewicy” liturgia ma być „dla ludzi” czyli krótka, wygodna, współczesna, odpowiadająca ponoć jakimś wymyślonym lub bardzo wybiórczo traktowanym starożytnym wzorcom. I tę rozbieżność ujęć liturgii widać niestety we wszystkich soborowych i posoborowych dokumentach od *Sacrum concilium* począwszy, co jeszcze w innym miejsce ukażemy dokładniej.

Trzeba jednak już tutaj powiedzieć, że pierwsze ujęcie „liturgicznej prawicy” jest z gruntu katolickie, czego dowodzi o. Guéranger na blisko 2500 stronach, drugie natomiast jest z gruntu prostestanckie, a zatem złe, gdyż to w Kościele Katolickiem jest pełnia prawdy i uświęcenia, a cokolwiek od niego odwodzi to fałsz i grzech. Ponieważ Bóg jest niezmienny, rzekłby o. Guéranger, dlatego liturgia czyli kult oddawany Bogu jest w swojej istocie niezmienna. Ponieważ człowiek się zmienia i dlatego zmienia on czasy, dlatego liturgia jest zmienna, bo musi się do tego człowieka dostosować, odrzekliby „jungmanniści”. Niestety przy jakiejkolwiek znajomości historii liturgii z pełną odpowiedzialnością za słowo rzec trzeba, że o ile rzeczywiście do Soboru Watykańskiego II liturgia zmieniała się bardzo mało i czyniła to na

przestrzeni wielu stuleci w sposób organiczny i anonimowy, jak powiedział to sam kard. Ratzinger i późniejszy papież Benedykt XVI,[7] o tyle liturgia posoborowa została zmieniona zasadniczo, odgórnie, dekretami „urzędniczymi" czyli oddziaływaniem czysto ludzkim przez samego abp. Bugniniego i jego współpracowaników przy pełnym poparciu kardynała Montiniego i późniejszego papieża Pawła VI. Były to jednak działania nie objęte w żaden sposób przywilejem nieomylności oraz o wątpliwej zależności od rzeczywistych postanowień Soboru. Jeszcze nigdy bowiem w historii Kościoła nie było tak szybkiej i odgórnej zmiany całej liturgii jak w okresie posoborowym czyli w przeciągu mniej więcej dziesięciu lat, to jest od zakończenia Soboru w 1965, poprzez Nową Mszę (1969) i Nowy Brewiarz (1970), aż do zmiany rytu wszystkich sakramentów i sakramentaliów, co miało miejsce, zależnie od kraju, do mniej więcej połowy lat 1970-tych. A jakie są tego skutki poczytać można w naszym cyklu „Co zostało z uczty bogów?" Z czysto pragmatycznego punktu widzenia zapytać można: „Zmiany, jak zmiany, ale czy to działa?" Otóż właśnie uświęcająco działa słabo i w tym kłopot. Działa natomiast desakralizująco i ateizująco, gdyż bez tak brutalnej zmiany liturgii negatywne skutki posoborowe w skali globalnej nie są wytłumaczalne. Pamiętać bowiem trzeba, że obowiązkowa niedzielna msza święta jest dla ca. 98% katolików jedynym czasem i miejscem, w którym się z Kościołem spotykają. Kwestie te omówimy bardziej szczegółowo w innym miejscu. W tym miejscu podkreślić warto, że niestety wszystkie znamiona „Herezji antyliturgicznej" opisanej przez o. Guérangera zaistniały właśnie po Soborze, co czyni z założyciela opactwa Solesmes nie tylko liturgistę, ale i proroka.

Copyright Mavientura Projects e.K>

[1] Mosebach, Martin, *Häresie der Formlosigkeit. Die römische Liturgie und ihr Feind,* München 2012, 89-100: Die Avantgarde der Tradition. Die Benediktiner von Fontgombault.

[2] http://fr.wikipedia.org/wiki/Abbaye_Notre-Dame_de_Fontgombault

[3] http://en.wikipedia.org/wiki/Prosper_Gu%C3%A9ranger http://catholicism.org/dom-gueranger.html http://fr.wikipedia.org/wiki/Prosper_Gu%C3%A9ranger po polsku jednak w „posoborowym ujęciu" http://www.liturgista.pl/?menu_id=4&&display=sekcja&&sekcja=a&&wyrazenie=&&view=post_details&&id=2

[4] http://www.theliturgicalyear.org/theliturgicalyearpdfs.html

[5] Podaję za http://www.liturgista.pl/?menu_id=4&&display=sekcja&&sekcja=a&&wyrazenie=&&view=post_details&&id=2

[6] http://www.abbaye-saint-benoit.ch/gueranger/institutions/index.htm

[7] Ratzinger, Joseph Kardinal, *Gott und die Welt. Glauben und Leben in unserer Zeit. Ein Gespräch mit Peter Seewald*, München 2000, 355-356.

Spodobało się? Chcesz więcej?

- **Zarejestruj się!**
- **Wybierz jedną z subskrypcji automatycznych!**
- **Skorzystaj z 7 dniowego bezpłatnego okresu próbnego!**
- **Rezygnacja do 7 dnia bez zobowiązań!**
- **8 dnia okres próbny przechodzi w wybraną subskrypcję!**
- **Rezygnacja możliwa po zakończeniu okresu rozliczeniowego!**
- **Więcej informacji pod „Nasze Subskrypcje” oraz poniżej!**

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related